

# Jerzy Kehl

---

## Technika i materiały stosowane przy konserwacji zabytków - konferencja Grupy Roboczej ds. Konserwacji Zabytków Historii, Kultury i Muzealiów

---

Ochrona Zabytków 37/2 (145), 132-133

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sesji roboczych wygłoszono ponad 30 referatów i komunikatów oraz zabierano ok. 40 razy głos w dyskusjach — niezależnie od dyskusji „okrągłego stołu”.

Polskie środowiska konserwatorskie i dwie wyższe uczelnie plastyczne reprezentowali: dr Janusz Lehmann — Muzeum Narodowe w Poznaniu, prof. dr Władysław Slesiński — Wydział Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie oraz doc. Stanisław Stawicki — Wydział Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie. Wygłosili oni kolejno 3 referaty: *The internship of conservation students in Museum (Praktyki studentów konserwacji w muzeach)*, wymieniony już referat *Diplom als Krönung... (Dyplom jako uwieńczenie studiów konserwatorskich)* oraz *Ausgewählte Probleme der Restauratorenausbildung im Bereich der Restaurierung von Wandmalereien (Wybrane problemy kształcenia konserwatorów w zakresie konserwacji malowideł ściennych)*.

Z przebiegu obrad konferencji drezdeńskiej — treści wygłoszonych referatów, dyskusji oraz rozmów i uwag wymienionych z uczestnikami — można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Sposób i zakres kształcenia konserwatorów — w zależności od charakteru uczelni, zakładu naukowego

lub innej instytucji przygotowującej kadrę specjalistów — jest bardzo zróżnicowany.

2. Forma i zakres kształcenia konserwatorów wynika również z określonych potrzeb konserwatorskich (rodzaju zabytku, jego stanu zachowania itp.), typowych dla danego kraju lub kręgu kulturowego.

3. Kształcenie konserwatorów prowadzone jest w różnych warunkach kulturowych i geograficznych, ale także społeczno-politycznych i ekonomicznych, stąd specyfika studiów (np. Chile i Meksyk, Ameryka Płn., Europa, Japonia).

4. Kształcenie specjalistów z zakresu konserwacji jest wynikiem z jednej strony — wspólnej dla wszystkich krajów troski o ratowanie przed zniszczeniem zabytków i dzieł sztuki, z drugiej — określonego zapotrzebowania oraz mecenatu społecznego i państwowego (różnego dla różnych krajów i kontynentów).

5. Wyższe uczelnie plastyczne w Europie (w tym jako jedne z pierwszych wyższe szkoły w Polsce) już od wielu lat najbardziej wszechstronnie kształcą specjalistów z zakresu konserwacji dzieł sztuki. Program studiów na tych uczelniach uwzględnia możliwie najpełniej potrzeby wiedzy artystycznej, naukowej i praktyczno-wykonawczej, niezbędnej do przygotowania przyszłego konserwatora do samodzielnej i odpowiedzialnej pracy.

6. W przygotowywaniu kadr konserwatorskich powinno się jasno określić zakres i stopień nauczania, a więc rozróżnić wykształcenie na poziomie średnim oraz na poziomie kursów szkoleniowych (technicy, specjaliści wąskich dziedzin) od pełnego wykształcenia konserwatorskiego na szczeblu szkoły wyższej.

7. Wszelkie spotkania tego typu, jak konferencje ICOM-CC-TCR mają duże znaczenie i są pomocą dla działalności dydaktycznej w zakresie konserwacji dzieł sztuki i zabytków — niezależnie od poziomu i stopnia rozwoju dydaktyki konserwatorskiej w poszczególnych krajach.

8. Dydaktyka konserwatorska w Polsce (UMK w Toruniu, ASP w Krakowie i ASP w Warszawie) ze swym trzydziestoletnim doświadczeniem ma już liczący się dorobek, który wykorzystywany jest za granicą. Żałować tylko należy, że w ślad za tym doświadczeniem i możliwościami kadrowymi uczelni nie idzie realizacja potrzeb materiałowych, lokalowych i odpowiedniego wyposażenia pracowni. W tyle pozostajemy również na polu wydawniczym oraz organizacji spotkań i prezentacji dorobku naukowo- i artystyczno-konserwatorskiego.

Stanisław Stawicki

## TECHNIKA I MATERIAŁY STOSOWANE PRZY KONSERWACJI ZABYTKÓW — KONFERENCJA GRUPY ROBOCZEJ DS. KONSERWACJI ZABYTKÓW HISTORII, KULTURY I MUZEALIÓW

W dniach 4—6. X. 1983 r. w NRD, w pałacu Wiepersdorf, należącym dawniej do zaprzyjaźnionej z Polską rodziny von Arnim, odbyło się drugie międzynarodowe spotkanie delegatów Grupy Roboczej Krajów Socjalistycznych ds. Konserwacji Zabytków Historii, Kultury i Muzealiów pracujących w ramach tematu VI: *Technika i materiały stosowane przy konserwacji zabytków*.

Temat ten dzieli się na trzy podtematy:

1. *Techniki i materiały stosowane przy konserwacji zabytków architektury*.

2. *Techniki i materiały służące do konserwacji zieleni*.

3. *Techniki i materiały służące do konserwacji zabytków ruchomych*.

W obradach wzięły udział delegacje NRD, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski; ta ostatnia w składzie: prof. dr Zdzisław Czernski z Instytutu Technologii i Organizacji Techniki Budowlanej Politechniki Warszawskiej i dr Jerzy Kehl z Laboratorium Muzeum Narodowego w Warszawie.

Celem prac zespołu jest zahamowanie importu materiałów i sprzętu

konserwatorskiego z krajów kapitalistycznych oraz stworzenie własnej bazy sprzętowo-materiałowej. Otwarcia obrad dokonał Generalny Konserwator NRD, a zarazem koordynator prac Grupy Roboczej w NRD — prof. dr L. Deiters. Następnie złożyli sprawozdania z prac własnych przedstawiciele poszczególnych delegacji. Zamiast szczegółowego omówienia referatów, zatrzymam się tylko na pracach zespołu VI.3. z NRD, gdyż — krótko mówiąc — zaimponowały mi.

W dwuletnim okresie zorganizowano wystawę sprzętu i materiałów stosowanych w konserwacji. Wystawa nie obejmowała wszystkich działów, lecz tylko sprzęt fotogrametryczny, niektóre narzędzia i materiały, jak również literaturę konserwatorską. Uczestnicy poza katalogiem fotogrametrycznym otrzymali informatory o materiałach chemicznych, z podkreśleniem tworzyw syntetycznych, pigmentów i farb akrylowych produkowanych w NRD. Otrzymali też częściowy katalog narzędzi, obejmujący narzędzia stolarskie i blacharskie. Dalsza część katalogu, związana z pracami malarskimi i pożyt-



Pałac Wiepersdorf — miejsce obrad Grupy Roboczej ds. Konserwacji Zabytków Historii, Kultury i Muzealiów

niczymi, ma być zakończona do końca 1983 r. W roku 1984 zostanie opracowany katalog narzędzi stosowanych w pracach szklarskich, murarskich i kamieniarskich, a w 1985 — ślusarskich i giserskich. Następnie części katalogu obejmą konserwację tkanin, papieru i ogrodnictwo.

Chociaż w związku z reorganizacją przemysłu chemicznego w NRD natrafiono na liczne trudności, przeprowadzono weryfikację i testowanie wielu materiałów produkowanych w kraju, typując przydatne do prac konserwatorskich. Podstawą tych weryfikacji były rozmowy z przedstawicielami przemysłu. Okazało się, że można w niewielkich ilościach produkować poliocetany winylo o wskaźnikach odpowiadających wymaganiom konserwatorskim. Podobnie w Buna Werke prowadzono weryfikację tworzyw akrylowych

i rozpuszczalników, a w Leuna Werke żywic epoksydowych. W dalszym ciągu okazało się, że po procesach modyfikacyjnych można zastąpić importowany wosk Carnauba i mikstion produktami otrzymywanymi w kraju. Podobnie wytypowano gipsy i farby silikatowe. Obecnie prowadzone są rozmowy, które mają doprowadzić do produkcji pigmentów przydatnych do prac artystycznych i konserwatorskich.

Duży wkład w prace weryfikacyjne wniosło laboratorium chemiczne przy Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Dreźnie. Laboratorium prowadzi również badania dotyczące wykorzystania w pracach konserwatorskich różnego rodzaju tworzyw syntetycznych i badania nad zabezpieczeniem metali przed korozją. Poza tym podgrupa VI.3. w NRD ma znacznie zaawansowane opracowania instrukcji konserwatorskich.

Są to nie normy, lecz opisy metod np. pozłotniczych. W opisie podane są wszelkie metody złoczenia, niezbędne surowce i prace pomocnicze. Na podstawie tych informacji nawet początkujący konserwator może zorientować się, co będzie mu potrzebne do prawidłowego wykonania procesu konserwatorskiego. W ten sposób przygotowano również instrukcje dotyczące czyszczenia elewacji, kamienia i innych obiektów znajdujących się na otwartym powietrzu.

Zadziwiająca jest jak nasi koledzy z NRD w krótkim czasie potrafili uruchomić duże zespoły pracujące nad tyloma różnymi zagadnieniami.

Znacznie skromniej przedstawiają się wyniki prac prowadzonych w innych krajach członkowskich.

Jerzy Kehl

## PROBLEMY ORGANIZACYJNE ZWIĄZANE Z OCHRONĄ ZABYTEKÓW MOTORYZACYJNYCH — SEMINARIUM W LUBLINIE

Dawne mechaniczne pojazdy drogowe nie są przedmiotem zainteresowania służb konserwatorskich, a muzealnictwo techniczne i komunikacyjne gromadzi je tylko w skromnym wyborze. Stare samochody i motocykle chronione są w Polsce — podobnie jak na całym świecie — przede wszystkim przez amatorów. Zajmowanie się „weteranami szos” jest chyba najtrudniejszą formą kolekcjonerstwa. Do restaurowania i konserwowania okazów potrzebne są składniki pochodzenia przemysłowego, których produkcja została dawno zaniechana, nieodzowne też jest dysponowanie garażami i pomieszczeniami warsztatowymi. Egzystencja społecznej opieki nad zabytkami motoryzacji jest uzależniona od przychylnego rozważania takich kwestii, jak podatki, ubezpieczenia, warunki dopuszczenia do ruchu na drogach publicznych pojazdów nie odpowiadających dzisiejszym normom itp.

Tym zagadnieniom było poświęcone seminarium *Problemy organizacyjne związane z ochroną zabytków motoryzacji* w dniu 22 października 1983 r. w Lublinie, przygotowane przez miejscowy oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa przy współpracy Automobilklubu Lubelskiego.

W referacie wprowadzającym *Ruch miłośników „weteranów szos” jako szczególna forma kolekcjonerstwa i ochrony zabytków* Mieczysław Kurzątkowski podjął próbę wyjaśnienia przyczyn gwałtownego wzrostu zainteresowania dawnymi środkami komunikacji, jaki obserwuje się od lat sześćdziesiątych oraz uzasadnienia, dlaczego stare samochody zasługują na ochronę na równi z innymi rodzajami zabytków w całym

zróżnicowaniu marek, typów i modeli. Jako cechy wyróżniające społeczny ruch opieki nad zabytkami motoryzacji referent wymienił:

1) spontaniczność; ruch zrodził się i rozwija bez jakichkolwiek inspiracji ze strony urzędowego aparatu ochrony dóbr kultury;

2) zdolność do kreowania zabytków; pojazdy mechaniczne ze swej natury nie są potencjalnymi zabytkami, jak np. dzieła architektury czy sztuk plastycznych, z góry przeznaczone są na zniszczenie po wyeksploatowaniu. Tylko zainteresowanie ze strony amatora może nadać pojazdowi walor zabytku;

3) samodzielność konserwatorska; każdy amator „weteranów szos”, dysponując wyczerpującymi danymi technicznymi i możliwością zdobycia oryginalnych części lub podzespołów, może we własnym zakresie, przy pomocy rzemieślników potrzebnych specjalności, poddać swój wehikuł renowacji i bieżąco go utrzymywać zgodnie z zasadami konserwacji zabytków.

Zdaniem autora referatu ruch miłośników „weteranów szos” jest formą kolekcjonerstwa. Chociaż wśród jego uczestników przeważają posiadacze jednego okazu, nie jest to wynikiem samoograniczenia, lecz warunków materialnych, jakimi dysponują. Wspólnymi z całym kolekcjonerstwem cechami są motywacje skłaniające do poświęcenia przedmiotom czasu, pracy i pieniędzy z pobudek nie materialnych oraz przysparzania wartości kulturowych.

W dalszym ciągu seminarium wystąpili kolejno przedstawiciele czterech automobilklubów, najbardziej czynnych w dziedzinie opieki nad

zabytkami motoryzacji — Witold Rybczyński z Poznania, Karol Ligęza z Krakowa, Jan Milczek z Lublina i Marek Paul z Warszawy, którzy w swych referatach podali informacje środowiskowe oraz poruszyli problemy ważne dla całego ruchu w Polsce.

Klub Samochodów Zabytkowych przy Automobilklubie Wielkopolskim jest najsilniejszym ośrodkiem w kraju zarówno pod względem liczebności, jak i osiągnięć. Skupia on 96 członków, posiadających 148 historycznych pojazdów. Środowisko wielkopolskie jest dotychczas jedynym w kraju, któremu udało się urzeczywistnić myśl utworzenia muzeum motoryzacji. W 1968 r. została otwarta w Suchym Lesie koło Poznania Izba Pamiątek Dawnej Motoryzacji (placówka nie ma formalnie statusu muzeum), której ekspozycjami są pojazdy należące do członków Klubu Zabytkowych Samochodów przy Automobilklubie Wielkopolskim. Przedsięwzięcie, wiążące się przede wszystkim z uzyskaniem odpowiedniej hali wystawowej, zostało zrealizowane przy wsparciu Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego i Urzędu Gminy w Suchym Lesie. Muzealia, konserwowane przez ich właścicieli, są pojazdami sprawnymi i na czas imprez opuszczają ekspozycję.

Należy jeszcze wspomnieć o wcześniejszej udostępnionej w Gostyniu prywatnej kolekcji Jana Pedy, liczącej 10 samochodów, wśród których znajduje się najstarszy w Polsce automobil „na chodzie” — Lorraine-Dietrich z 1913 r.